**BAJKA W TERAPII LOGOPEDYCZNEJ**

Bajka logopedyczna oprócz tego, że usprawnia narządy mowy dziecka, to również uwrażliwia na różnorodność świata dźwięków, mobilizuje do myślenia i poprawnej werbalizacji, przygotowuje do nauki czytania poprzez usprawnianie słuchu fonemowego. Dzieci słuchając czytanych lub opowiadanych bajek, wykonują ćwiczenia usprawniające narządy mowy, polegające na pokazaniu ruchem języka, warg, żuchwy określonego fragmentu bajki. Ćwiczenia są wplatane w treść bajki tak, aby dzieci nie odczuły znudzenia i zmęczenia, dlatego też urozmaiceniem są także elementy ruchu i wypowiadane wyrazy dźwiękonaśladowcze.

* JĘZYK MALARZ

Nasz języczek zamienia się w malarza, który maluje cały dom. Dom malarza to nasza buzia. Na początku malarz maluje sufit (dzieci wybierają kolor): **unosimy język do górnych dziąseł i przesuwamy kilkakrotnie wzdłuż podniebienia**. Gdy sufit jest już pomalowany malarz zaczyna malowanie ścian (dzieci ponownie wybierają kolor): **język kilkakrotnie wypycha najpierw prawy, a następnie lewy policzek.** Nasz dom jest coraz ładniejszy, ale musimy jeszcze pomalować podłogę (dzieci znów wybierają kolor), więc **język** – malarz **maluje dolną część jamy ustnej, za dolnymi zębami**. Na koniec język – malarz maluje cały dom (dzieci wybierają kolor): **oblizujemy językiem górną i dolną wargę, przy szeroko otwartej buzi**. Cały dom jest pięknie pomalowany, więc mamy powody do radości: **szeroki uśmiech**.

* PRZYGODA WĘŻA

Wąż spał smacznie w swojej jaskini (**język leży płasko na dnie jamy ustnej**). Kiedy mocniej zaświeciło słońce, wąż zaczął się wiercić (**dotykamy czubkiem języka dolnych zębów**) i rozejrzał się dookoła (**językiem dotykamy górne i dolne siekacze od strony wewnętrznej**). Chciał wyślizgnąć się ze swej jaskini (**przeciskamy język przez złączone zęby)**, ale okazało się, iż przejście zablokował duży kamień (**przy złączonych zębach zaokrąglamy wargi**). W końcu wąż wyszedł na zalaną słońcem polanę. Zatańczył uradowany (**oblizujemy wargi ruchem okrężnym**) i zasyczał głośno (**wymawiamy „ssssss”**).

* PRANIE

Pan Języczek postanawia zrobić pranie (robimy „pralkę” – **napełniamy policzki powietrzem**). Otwiera pralkę (**otwieramy szeroko usta**) i wkłada do niej brudne ubrania (**dotykamy językiem na przemian górnej i dolnej wargi**). Zamyka pralkę (**zaciskamy mocno wargi**), wsypuje proszek (**ułożony na górnej wardze język wsuwamy do buzi, przesuwając nim po wardze, zębach i dziąsłach**). I już brudne rzeczy się piorą („pierzemy” – **wykonujemy językiem kółka w szeroko otwartej buzi**). Pan Języczek czeka, aż pralka odwiruje pranie („odwirowujemy „ – **wielokrotnie przyklejamy język do podniebienia i odrywamy z głośnym mlaśnięciem**). Pan Języczek rozwiesza w ogrodzie linkę („rozwieszamy linkę” – **kilkakrotnie przesuwamy czubek języka od jednego kącika ust do drugiego**). Strzepuje wyprane rzeczy („strzepujemy” – **kląskamy**) i wiesza je („wieszamy pranie” – **otwierając szeroko buzię, dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei**). Dobrze, że wieje wiatr – osuszy mokre ubrania (**naśladujemy szum wiatru: szu, szu, szu…**). Pranie już wyschło i czas je zdjąć („zdejmujemy pranie” – **otwierając szeroko buzię, dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei**). Na koniec Pan Języczek prasuje czystą garderobę („prasujemy” – **przesuwamy językiem po podniebieniu, górnych i dolnych zębach**).

* CYRK

W cyrku zawsze jest wesoło (**rozciąganie ust w uśmiechu**). Na arenie występuje mnóstwo postaci (**dotykanie czubkiem języka kolejno górnych i dolnych zębów przy otwartych ustach**). Tam też gra cyrkowa orkiestra (**naśladowanie odgłosów różnych instrumentów**). Najwięcej emocji wzbudzają jednak występy zwierząt. Najpierw na scenie pojawiają się kuce i galopują wokół areny (**kląskanie**). Potem tresowany słoń prezentuje zabawy z piłką. Podrzuca ją za pomocą trąby wysoko w górę (**unoszenie języka do podniebienia**) i turla po arenie. Na koniec niespodziewanie dla widzów oblewa widownię strumieniem wody rozpryskiwanej za pomocą trąby (**wydychanie powietrza ustami**). Pojawiają się też żonglerzy, którzy po mistrzowsku obracają obręczami (**rysowanie kółek wysuniętym z ust językiem**) i akrobaci ćwiczący na trapezie (**przesuwanie języka od jednego kącika warg, do drugiego**). Na widowni co chwila słychać oklaski i pełne zadowolenia okrzyki (**wyraźna artykulacja połączeń samogłoskowych e-o, i-a, e-u**) i gwizdy **(gwizdanie**). Cyrkowe występy na długo pozostaną w pamięci widzów.

* WYCIECZKA NAD MORZE

Uwielbiam wycieczki nad morze, a ty? Jak wygląda idealny dzień na plaży? Zapraszam cię dziś na krótką wycieczkę. W podróż nad morze najwygodniej jest wybrać się samochodem (**naśladujemy odgłos silnika, parskając jak najdłużej**). Kiedy już dojedziemy, możemy wejść na plażę i rozłożyć koc (**otwieramy szeroko buzię i układamy język na dnie jamy ustnej**). Smarujemy się kremem do opalania (**oblizujemy dolne zęby**). Dziś jest bardzo gorąco, ale na szczęście chłodzi nas delikatny wietrzyk (**dmuchamy lekko i długo**). Opalamy się chwilę i słuchamy szumu fal (**naśladujemy fale, dmuchając głośno i mocno kilka razy na jednym wydechu**). Popływajmy trochę! Może kraulem? (**język wykonuje ruchy przód-tył na podniebieniu**). Teraz trochę ponurkujemy (**robimy baloniki – napełniamy policzki powietrzem**). Pod wodą można zobaczyć pływające rybki (**zaokrąglone wargi powoli otwieramy i zamykamy**). Po kąpieli wychodzimy z wody i wycieramy się ręcznikiem (**język dotyka - wyciera wszystkie zęby**). Szukamy kilku ładnych muszelek na pamiątkę (**liczymy językiem ząbki**). Niestety, musimy kończyć naszą wycieczkę, ale nie zapominamy po sobie posprzątać. Zwijamy koc (**robimy rurkę z języka**) i otrzepujemy go z piasku (**kląskamy**). Teraz, uśmiechnięci, możemy już wrócić samochodem do domu **(na przemian uśmiechamy się i parskamy**).

* MYSZKA PEPCIA

Pewnego dnia myszka Pepcia wyszła ze swej norki na poszukiwanie przygód (**język wysuwamy daleko do przodu**). Rozglądała się dookoła (**język oblizuje szeroko otwarte usta**). Poszła w lewo (**język dotyka lewego kącika warg**). Popatrzyła do góry na rosnące na

drzewach szyszki (**język dotyka górnej wargi**) i w dół na mięciutki mech (**język dotka dolnej wargi**). W oddali słychać było odgłosy leśnych ptaków, które myszka próbowała naśladować: **kuku, kuku, kuku** – tak kuka kukułka, **huuhuu, huuhuu, huuhuu** – słychać sowę, **puk, puk, puk** – tak stukał dzięcioł w drzewa. Po takiej wędrówce myszka Pepcia poczuła się zmęczona i głodna, Wyjęła śniadanie z torby i zaczęła je jeść (**naśladujemy ruchy żucia po obu stronach**). Po zjedzeniu myszka oblizała usta (**język oblizuje wargi**) oraz ząbki (**język oblizuje górne i dolne zęby**). Zrobiło się późno, więc myszka wróciła do domu. Umyła zęby (**język oblizuje górne i dolne zęby**) i wypłukała buzię (**nabieramy do ust powietrza i poruszamy policzkami**). Potem założyła piżamkę i poszła spać (**chrapiemy**).

Źródło:

* Tońska-Mrowiec A., Języczkowe przygody i inne bajeczki logopedyczne.
* Rutkowska-Błachowiak I., Gimnastyka buzi na wesoło.
* Sprawka R., Graban J., Logopedyczne zabawy grupowe dla dzieci od 4 do 7 lat.
* Kloc M., Historyjki logopedyczne z ćwiczeniami artykulacyjnymi.